

Niedziela 1. lutego 1920.

Szuka się egzemplarze we wszystkich biurach drukarni i, trafikach oraz u kłopotników we Lwowie i kraju
Przebiegała miesiąc.
Cena wraz z przesyłką

60 hal.

Kor. 12.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Szucha 1. 4. (dom
własny). — Kanto Poznańskiej Kasy Górz. Nr. 140.554
Telefon: Rodziny. Adm. niestaw. — Brakoni N. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Bolszewicy nie cofnęli propozycji pokojowych. -- Nowy rozłam wśród ludowców. -- Powrót wojsk polskich z Syberyi. -- Przywrócenie ruchu kolejowego.

Sprawa urzędnicza.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa d. 28 stycz. 1920.

Ostatnie posiedzenie Seimu było całe poświęcone sprawom urzędników, podwyższania ich pborów. Choć z trybuny mówców padały słowa bardzo miłe i roztropne, odniosło się odrazu wrażenie, że plenum półdziła się głosem komisyi, która w rządowym przedstawicielu bardzo, tylko nieznacznie porobiła zmiany. Plenum bynajmniej nie siedziało z uwagą wywodów mówców, na sali panował zwykły seimowy gwar, na galeriach widziało się oczywiście liczną rzeszę urzędników, których delegacya tuż przed posiedzeniem nawiązała się do marszałka.

„Czyżbyś się nie interesował?”

Faktem jest, zupełnie stwierdzonym, że na podstawie najnowszych układów, prowadzonych przy udziale przedstawicieli rządu ze służbą folwarczną, wynagrodzenie fornała wynosić będzie wraz z tem, co dostaje in na łara 30.000 marek rocznie! Który z u-
rzedników ze studyanii i stopianiam indwer-
tyckiemi może marzyć o takim wynagro-
dzeniu!

Tu też przedstawiciel radykalnego obywatela chłopskiego wielkodusznie nie sprzeciwił się podwyższeniu płac urzędników. To, co tak Okoń, enfant terrible Sejmu naszego, mówi na posiedzeniu wtorkowem w kwestyi urzędniczej było rozsądne i słuszne, dotyczyło różnych słabych stron urzędowania w stolicy — jak trafnie zaznaczył — wśród stoliczków zastawionych herbatką przemykają się goście: niewieście referentek i urzędniczek szamnieć jedwabiami. Bardzo też mądrze mówił też Okoń o zarozumiałości panów z domowym wykształceniem, którzy — jak zaznaczyć warto — przecież o tyle są gorszymi urzędnikami od „austriackich biurokratów”, że ci ostatni przynajmniej o biurokracji mają pojęcie, a ci ze stolicy łamią sobie tylko prze ważnie głowy by sprawę zaplątać.

Zasadniczego punktu dotkneli prawie wszyscy mowcy a glównie p. **Diamand**. Urzednicy nie chcą wszak więcej marek, lecz pragną polepszenia bytu. Wiadomą jest rzecz, że każda podwyżsка ilości marek już na ogólnie naprzód podnosi ceny i podwyższanie ich, z chwila wejścia w życie, traci już

Nowe umundurowanie wojsk polskich.



Godła poszczególnych działów służby.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało
świeżo przepisy nowego umundurowania
Wojsk Polskich, w myśl tych przepisów ubiór ofi-
cerów, urzędników wojskowych, podoficerów
i szeregowców wszelkich broni składa się z kurtki,
spodni, płaszcza, czapki, obuwia z owijaczami,
(ewent. wyskoków butów), oraz godatków i odznak
specyalnych.

W służbie ludowej wszyscyście bronie noszą
helm stalowy ; do niego miotaka, furazerkę z su-
kną bez daszka.

Miejsce dotychczasowej maciejkówki zajęła czapka rogata, z sukna harwy kurtki z takimiż otłokiem, daszek z skóry żółtej skąty ma krawędzie oksydowana błacha cynkowa.

Oznaki stopni generałów i oficerów niosą się na obu rękawach i ramionach kurtki i płaszcza oraz na czapce (przód), oznaki stopni szereźników wojskowych na rękawach i kołnierzu kurtki i płaszcza.

Ponadto generalowie noszą kamizy; urzę-
dnicy wojskowi mająsiem gwardii noszą fuzelki

kwadratowe oraz zachowując dystansy między
czapkami.

Mundur dla całego wojska jest zasadniczo jednaki, poszczególne rodzaje broni różnią się barwą patki na kołnierzu — rodzaje służby odpowiedniem godłem na patce lub lewym rękawie.

Barwy patek: generałowic i sztab generalny — granatowa aksamitna, wypustka karm.; pie. chota — granat z żółtą wypustką; kwaderya — karmazynowa; antylierya ciemno-zielonawa z czarną wypustką; wojska techn. — czarna z ponsową wypustką; wojska lotnicze — żółta; żandarmeriya — ponsowa (jaszkrawo jasna); tabory — czekolad., brązowa; lekarze — ciemno-wiśniowa aksamitna; sądownicy, weterynarze, topografci, geodeci, intendenci, prowiantowi, ofic. rach., kancelar. i duchowieństwo — barwa kurtki.

Rycina nasza powyższa ilustruje godną poszczególnych rodzajów służb, pozwalające się dokładnie zorientować w bogatych szczegółach nowego uszeregowania oraz odrazu ocenić do jakiego stopnia siły państwa zostały wzmocnione.

własności, swa samostanowienie. Zasadniczym więc przedmiotem i zw. między urzędniczej jest problem aprowizacyjny w najszerszym słowem znaczeniu pojmy.

Dyskusja wtorkowa zmieniła się właściwie w bardzo rzeczową krytykę sprawy urzędniczej w Polsce. Co do tego, że urzędnicy są w Polsce stosunkowo marnie wynagradzani, zgodzono się ogólnie. Ale narady toczyły się właściwie na tej płaszczyźnie, że można byłoby właściwie tylko o urzędnikach h. Królestwa. Pospulał niezmiernie ważny regulacyi plac urzędników wszystkich kategorii jednolicie na całym obszarze Rzeczypospolitej podnosił tylko poseł Rataj, domagając się też rychłego wprowadzenia pragmatyki i ustawy emerytalnej. Urzędnicy państwowi w h. Królestwie ciągle jeszcze właściwie wiszą w powietrzu, nie są stabilizowani i nie wiedzą co ich czeka. Ten wzgląd jedynie pewnie mniej przedsiębiorcze a ostrożne jednolite trzymają przy służbie państwowej w h. Galicji. Dziś, gdy kwestya ta nie jest jasna, tem większa jest ciemna niemal emigracya pracowników z urzędów państwowych.

Obecny zawsze na posiedzeniach Sejmu prezydent ministrów zapowiedział, że projekt regulacyi plac urzędników będzie już pewnie w marcu wygotowany. Słusznie zauważył poseł Wojdalewski, że trudno uchylać karę śmierci za łapownictwo urzędników, jeśli się ich odpowiednio nie wynagradza. A — dodajmy — trudno państwu łożyć większe sumy na urzędników, jeśli się nie przeprowadzi dokładnej rewizyi sił budżetowych w Polsce, bardzo nierówno porozmieszczanych po poszczególnych urzędach w miejscowościach państwa.

Vlad.

Na dobrej drodze.

Związek konsumów „Jedność” w Lwowie, jest Towarzystwem zawiązanem dopiero z początkiem maja 1919, a przeło jeszcze ogłosił społeczeństwu bardzo mało znanem. Jest to związek współdzielczy konsumów, który działalność swoją rozpoczął 1. czerwca 1919, a ma się w lokalu przy ul. Lindego 6. Obecnie w ósmym mieście istnieć ma liczyć już „Jedność” 78 członków (48 we Lwowie a 30 na prowincyi) z łączną ilością 95,429 należących do tych konsumów głów. Zadaaniem „Jedności” jest masowe zakupno środków spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby i rozdział ich między należące do Związku konsumy, naturalnie po cenach nie paskackich, bo jedyną przy doliczeniu minimalnej prowizyi na koszty przewozu i administracyi. Już sama ilość konsumów, jakie w tym krótkim stosunkowo czasie do „Jedności” przystąpiły i ilość blisko 100,000 należących do tych konsumów osób, mówi sama za siebie. Muszą owe konsumy dobrze być obsługiwane, jeżeli się do tego Związku tak grom i w obecnej chwili są pertraktacje co do przystąpienia z dalszymi siedmioma konsumami w toku.

Według zamkniętego 24. grudnia 1919 bilansu wynosiła suma obrotu towarowego „Jedności” 4,581.818 K. 37 h., a jest to suma chyba bardzo poważna, zwłaszcza, że to co „Jedność” dotychczas czyniła i czyni, — polega wyłącznie na własnej sile finansowej. Siły te czerpie „Jedność” z bardzo skromnych udziałów członków (po 10 K. od rodziny, t. j. od 21.500 rodzin), dalej z dobrowolnych wkładów, czynionych przez zamożniejsze konsumy, w dobrze zresztą zrozumi-

anym własnym interesie, a wreszcie z kasy prywatnego.

W pracy „Jedności” nader jest pomocnym „Warszawski Związek Spółwobów”, z którym „Jedność” weszła w ścisłe stosunki, dzięki czemu miała już niejedną większą transakcyę handlową wielce ułatwioną. Poza tem ustągowił Związek warszawski listratowa w osobie p. Chrystowskiego, który jest zarazem członkiem Zarządu „Jedności”, a który zajmuje się kontrolą należących do tego Związku konsumów i stara się o wprowadzenie we wszystkich tych konsumach jednolitej rachunkowości. Jego też staraniami oddano propagandę i popularyzację kooperatywy, a że już i Ministerstwo przyrzekło na ten cel stosowną subwencję, więc jest nadzieja, że i w tym kierunku zrobione wnet będą znaczniejsze postępy.

Wielką też pomoc znalazła „Jedność” w gminie m. Lwowa. Już sama okoliczność, że wiceprezydent p. Obirek przyjął w „Jedności” godność prezesa Rady Nadzorczej ułatwia stosunek „Jedności” z gminą, jakoteż z gminną centralą aprowizacyjną i zapośredniczenie „Jedności” w niektóre artykuły.

Jeżeli jednak chodzi o jakąkolwiek pomoc rządu, to z tą idzie najtrudniej i dotychczas musi się „Jedność” zadawać jedynie w biernicami — w ogólności niezrealizowanymi. A chyba powinienby rząd — patrząc na szczerą i dodatnią działalność „Jedności” — przyjąć do przekonania, że jest to obecnie jedyny we wschodniej Małopolsce Związek kooperatywny, który prowadzi interesy tak, iż zasługuje na pełne zaufanie i najgorętsze poparcie. Ale trudno... może i do tego przyjdzie, iż rząd to wreszcie zrozumie i uzna.

Tymczasem „Jedność” w uczciwej swej pracy nie ustaje, zwalcza wszelkie trudności a że pracuje skutecznie, świadczy najlepiej

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYSLAW SMOLARSKI

Czem jest życie? — pytał Konrad swego przyjaciela.

Od młodości ścieram się i walczę. Jestem artystą, należę do ludzi, którym zazdroszą talentu, podziwiają ich i cenią. — Jestem indywidualnością. Czego się dotkne, wcielam w to nerw życia, poezyi, mowy językiem tego miasta — „un frisson nouveau”. Kiedy stworzę jakieś nowe dzieło, to ci którzy na nie patrzą, wyrażają głośno swój zachwyt. Dostałem medal złoty w akademii, zaliczono mnie do najzdolniejszych uczni profesorów. Mam w sobie zarazem poryw wielkości, nie lekam się trudnych tematów, lubię zaciękać.

— Twoje „Śnieżne tańczące” są dziełem kapitałem i pełnem grozy. Albo „Śnianie wśród lasu”. Gdyby żył jeszcze ten wyślabły się niegdyś stary Monet.

Przechodził właśnie przez dziedzinę nad Sekwaną przy Quai de la Tournele.

— Dobrze tobie i mówić o tem i podziwiać. Gdy ci przyjdzie fantazyja, napiszesz wiersz i znów masz spokój na dwa tygodnie. Lecz ja pracowałem nieraz przez całe miesiące, w upojeniu i natchnieniu, gotów jak ów wielki mistrz Renesansu leżeć na rusztowaniu pod strykiem kościoła, skąd spływały na niego żrące farby. Wkładałem w dzieło nie tylko duszę, ale trud fizyczny. Cenię się, ale wolę tych, którzy tworzyli wielkość w całym swym wysiłku. A wasz podziw dla mnie — jedno wart. Wasza sympatya dla mnie — je mien ficher! Patrz na ten skrawek papieru, który wiatr gdzieś wyrwał i pędzi nim nad Sekwanę w noc księżycową.

— Chyba cenisz serce koleżeńskie...

— Może ono i co warte, lecz spojrz, — przy całym waszem sercu los pędzi mna, — jak tym szmatatem papieru. Dałście medale w akademii, a nienawidzicie mnie, gdyż jestem indywidualnością. Z chwilą, gdy wybiłem się ze szkoły, gdy stanąłem na własnych nogach, każecie wałęszyć, nużyć się i ścierać. Walczycie wszyscy razem przeciw mnie, wy — społeczeństwo. Jakże chętnie wyrzucicie mi złote litery na grobie. Tu leży ten — sławny, wzgardzony za życia. Był artystą, nie dostosował się do warunków. Czuła miss płaczą jak Półka nad grobem Słowackiego na Montmartre, lub jak Niemiec przyniesie bilet jak pod pamiątkę

Heinego: „Franz Wagner und Compagnie, Sekherei”. — tylko, że będą już przychodzić na cmentarz bardziej nowożytny Pere La Chaise.

— Gorycz wylewa się przez ciebie. Za dużo pragniesz.

— Ogłosić swą śmierć w dalekaczach. Chodź w wawrzynach pośmiertnych wieszczich znanych i cenionych. W pracowni umarłego malować obrazy i sprzedawać je na wagę złota. Stary dowcip. Znużony jestem, słuchaj, znużony. Czy to pojmosały ty liryczny poeta, Stanisławie Okazyja, ty „canaille” jak cały świat. Używać chciałbym, być artystą w życiu, mieć na to środki. Sztuka to grat. Wierz mi, pracuję dla niej od lat siedmiu. Wykwint i życie, to mi artyzm. Godziny bezsenne trudów można spędzić na rozkoszy. Nędza, nędza. Stary brak szczerzy zęby, śmieje się ze mnie i zagłada przez dyskretnie dzury moich butów. Kpi sobie ze mnie. Byłeś pełen wiary, — a dzis upadasz pod ciężarem bezmiernego znużenia. Masz talent, świat podziwiać cię będzie, kobiety kochać, fotografować cię będą w twojej strojnej willi, jak tużinkowego w gruncie rzeczy Bataille’a. Wiele o sobie sądzisz, a w kieszeni dzwoniś lekko srebrną jedną monetą za sto su i dwoma półfrankówkami. Artysta.

(C. d. a.)

nieodkryty obrót towarowy, przynosił 4 i pół miliona koron.

Przy założeniu Związku z dniem 1-go czerwca 1919 nie miało Towarzystwo właściwie ani halercza, a przecie zdobyło sobie lokal i magazyn, miało bowiem kilka do pracy chętnych rąk i dzięki temu znalazły się wnet i fundusze i kredyty. Ta garstka oddanych Towarzystwu ludzi pracowała ciężko i gorliwie, a to bowiem wszystko z początku nader spornie. Oni to chodzili i jeździli po władzach, oni wyrabiali pozwolenia i zawierały umowy i przewidywały wszelkie trudności, przewidywając brak zrozumienia i poparcia ze strony sfer rządów, postawili Towarzystwo o swoich siłach w tak krótkim czasie na silne już nogi.

I dziś cieszy się „Jedność” zupełnym zrozumieniem i poparciem swoich członków, a to jest chyba w kooperatywie najkardynalniejszym warunkiem. Może być że nie odpowiada ten Związek jeszcze wszelkim postawionym sobie i stawianym przez członków warunkom, że czyni jednak w tym względzie najskrupulatniejsze starania i potrzeby swych członków w znacznej mierze zaspokaja, to widzą i wiedzą wszyscy, którzy z „Jednością” w ściślejsze weszli stosunki. — Mamy też nieopisaną nadzieję, że „Jedność” w bardzo krótkim czasie stanie się wzorem związków współdzielczych i tego jej szczerze życzymy.

Świadek: Należałem od 28 października 1916. Brat powiedział mi w tym dniu, że odjadę natychmiast do POW.

Dr. Sułkowski: Czy nie posiada pan brat nie powiedziały. Nie posiadał pan żadnego przyrzeczenia?

Świadek: Nie.

Dr. Sułkowski: Czy pan, jako Polak, coś robił?

Świadek: 1-go listopada wcielony z „Artillerie-Ersatz-Gruppe” 330 karabinów. Był tam 23 ludzi wówczas.

Mjr. Kosacz: Czy pana kto pouczył o obowiązkach członków POW?

Świadek: Brat pouczył mnie, że w każdym razie

należy zachować tajemnicę i milczeć o POW, nie mówić.

Nastąpiło drobne oświeślenie między przewodniczącym, a drem Pierackim, któremu zarzucano przewodniczący zbyt wesołość przy rozprawie, na co dr. Pieracki odpowiada, że już dawno przestał być uczniem gimnazjalnym, jako którego chce się go tutaj traktować, mówił to dr. Sułkowski o kwestyi, obojętnej dla rozprawy. Przewodniczący oświadcza, że nie miał zamiaru dra Pierackiego dotknąć.

Świadek Edmund Müller, ochotnik bojowy, opowiada, że pierwszy raz go aresztowano 12 maja 1919. 6 maja była u niego rewizja w czasie której obecność świadka, jednak jego nie znaleziono, choć miał on ukryte 4 karabiny, 2 rewolwery i 500 naboju. Hubalowi nigdy o tej broni nie wspominał. Dlaczego go później aresztowano nie wie, przypuszcza, że chyba niejaki Poddywik (wielki) uoił szansa Ukraińcom, bo

on jeden tylko wiedział o tem.

„Sprowadzono mnie — mówi świadek — po aresztowaniu do celi, w której zastalem Varisella i młodszego Birkenmayera. Varisella dosłownie przez cały czas był wazy... 13-go maja wzięto mnie „do protokołu”. Przesłuchiwał mnie wówczas Zaręba, obecny też był jacyś wojskowi i Hubal, który stał samotny obok pieca.

O zbrodnię przeciw sile zbrojnej Państwa.

Sjódmy dzień rozprawy.

Lwów, 31 stycznia.

(R. sęd.). Na rozprawie wczorajszej zeznawał pierwszy św. Wehrstein jun., brat młodszy por. Wehrsteina. Zeznania jego wypełniły całą niemal sesję przedpołudniową, oraz część rozprawy popołudniowej. Świadek opisywał przeważnie przebieg więzień polskich w ukraińskich. Sam mówił o nękania żandarmów i prowokatorów nie wymawiał niczego. Opisuje następnie w dosyć ogólnych zarysach swój stosunek do Varisella.

Mjr. Kosacz: Czy wówczas, gdy jechałście, jako więźniowie do Stanisławowa, był Varisella elegancko ubrany? (Świadek odpowiada, że o odmiennym ubiorze oskarżonego przez Ukraińców).

Świadek: Przeciwnie; był odarty i wyglądał jak ostatni 2^{ty} brat.

Dr. dr. Pieracki (do oskarżonego Varisella):

Tu jest silne podejrzenie, że pan był ubrany w ciwych czasach dostojnie, czy nawet elegancko.

Oskarżony Varisella w odpowiedzi opowiada szczegóły swego ubrania, z których okazuje się, że ubranie to było sztywne i podarte. Oskarżony otrzymał je od koncepcy namiestnika. Huzy.

Obr. dr. Pieracki: Należy zatem koniecznie zaznaczyć raz jeszcze św. Huze, musimy bowiem wiedzieć, czy przypadkowo oskarżony nie miał... smokinga. (Wesołość).

Świadek opisał dalej ubranie Varisella i przypomina sobie w szczegółach, że i w czasie pobytu w Syryu było podarte i niedobre.

Obr. dr. Pieracki: Var, miał zapewne podarte obuwie?

Przewodniczący: Panie meconasie! Nie pan jest pytany, tylko świadek!

Obr. dr. Sułkowski (do świadka): Czy pan należał do POW?

„La Vendetta” bolszewików.

Marya Kuźniecowa, słynna rosyjska śpiewaczka operowa barwnie streszcza swoje przeżycia podczas teroru bolszewickiego. Panna Kuźniecowa znajdowała się dotychczas w Rosji w okresie rewolucyjnym i z trudem udało się jej uciec przed zemstą bolszewików.

Ze zamordowano mnie trzy razy, jest to przesada dzienników.

Jeżeli historia moich przeżyć i ucieczki może zainteresować szerszy ogół czytelników, opowiem to chętnie, tembardziej, że opisy te rzucają pewne światło na to, co się nazywa obecnie „życiem” w Petrogradzie.

Było to tak:

Pracowałam u siebie w mieszkaniu, — gdy wprowadzono cztery osoby.

Były one ubrane następująco: jeden z tych mężczyzn miał na sobie koszulę czerwoną, i zarzucony przepyszny płaszcz sobolowy, z guzikami z drogocennych kamieni. Drugi towarzysz, o twarzy czerwonej jeszcze niż koszula pierwszego, o włosach najczarniejszych, przybrany był cały w biel płaszcza gronostajnego z rękawami długimi, — sięgającymi aż do paznokci czarnych, jak jedwab. Dwaj ostatni towarzysze mieli ubra-

nie buty lakierowane, krawatki żółte i wiecół pierścieni na palcach, niż cesarzowa chińska.

Człowiek w czerwonej koszuli uklonił się i powiedział:

— Przychodzimy złożyć uszanowanie wielkiej artystce, jaką jest Marya Kuźniecowa.

— Dobrze! przerwałam. Czego chcecie?

— Bylibyśmy bardzo zaszczycony, gdyby pani zechciała udzielić potęgi swego talentu naszej sprawie i śpiewać...

— Śpiewać dla bolszewików! Nigdy!

— Kochana, droga artystko z przyjaźnią...

— Nie jestem ani waszą kochaną ani drogą, ani też przyjaciółką. Jesteście mordercami i mordercami.

„Goście” ułali, że nie słyszą.

— Sprawa nasza jest tak wielka, tak piękna. Trzeba nam koniecznie pani piękniego, widkiego głosu.

— Nigdy! Zniszczyliście teatr w Rosji, zgubiście Rosję całą. I ja, artystka rosyjska, nie będę śpiewała dla was.

— Więc nie będziesz śpiewała nigdy?

— Owszem!...

— Ale nie w Rosji...

— Tak jest, w Rosji!

— Dla nas?

— Nie, nie, i jeszcze raz nie. A teraz proszę wyjść.

— Dobrze, kochana artystko. Ale z przykrością będziemy musieli zabronić tobie śpiewać gdziekolwiek, niż w naszym teatrze!

— Wy! możecie zabronić mi śpiewać? Otóż wiedźcie, że właśnie przygotowuję obecnie „Piękną Helenę” i że śpiewać ją będę tutaj, w Petrogradzie.

— „Piękna Helena”! Wybierasz właśnie operetkę francuską?

— Tak jest, francuską. A teraz, marsz stąd!

Wyszli, cofając się tyłem, w ukłonach aż do schodów.

Zawezwałam natychmiast tenora Posenkowskiego i zespół kolegów i koleżanek, przedstawiając im sytuację. Za ogólną zgodą zdecydowaliśmy się pracować dalej. Wynajęłam salę teatralną i daliśmy premiere „Piękną Helenę”.

Sukces był wprost szalony, bez żadnego wypadku, mimo iż przypięłam na pierś dwugłowego orla brylantowego, podarek od cara.

Dostałam dużo kwiatów. Ubrałam się i z moimi towarzyszkami wychodziłyśmy z teatru w ciemną noc, naturalnie pieszko, gdyż żaden wózek nie ryzykował pokazać się o tej porze na ulicy.

Zaraz na pierwszym rogu otacza nas czerwona gwardia. Jeden z nich mówi:

— Gratuluję mimo zakazu: choć z nami. Zaprowadzono nas wszystkich, mnie i kolegów, do domowego Pałacu Szełochowskiego.

Kół wydziału prawniczego. W dyskusji szereg. Kwieciński żąda zaostreń art. 1-go. P. Blasiński żąda projektu ustawy, karzącej przekupujących. P. Dziński domaga się ustawy karzącej pośredników. Minister Wojciechowski wykazuje że w poszczególnych wypadkach nadużyć urobiono sąd właściwy sądowni sądowni urządzeni. P. Dębski żąda rozciągnięcia ustawy na przekupujących oraz kary za fałszywe oskarżenia sądowników. Po przemówieniach ministra Hebsztyńskiego oraz pp. Świąty i Kłomka, obrady odroczone do jutra. Szereg wniosków nagłych oddano do właściwej komisji.

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia mieści się rozprawa o przedłożeniu o dodatkach drożyznianych dla posłów.

Z prac komisji sejmowych.

WARSZAWA. (PAT.). Komisja morska Sejmu wysłuchała wykładu ministra Świdzińskiego, wedle którego szef szelcy Arcy został upoważniony do zbliżenia w Ameryce, czy nie byłoby korzystnie użyć dla transportów zboża własne statki.

WARSZAWA. Komisja przemysłowo-handlowa wniosków p. Wierzbickiego uchwała zażądać od Sejmu upoważnienia do zapoczątkowania komisji podległej, który weźmie udział w międzynarodowej konferencji handlowej.

WARSZAWA. (PAT.). Komisja miejska przyjął projekt ustawy, upoważniającej władze spraw wewnętrznych do tworzenia nowych gmin miejskich i zmiany granic gmin istniejących, a nadto wezwala rząd, by za pośrednictwem banku komunalnego droga pożyczek przyszedł z pomocą miastom na kresach wschodnich.

Min. Grabski prostuje.

WARSZAWA. Ministerstwo skarbu nadysła pismo do p. ministra Grabskiego: Wobec antypatycznych w niektórych pismach notatek, jakoby p. minister skarbu wypowiadał bez spowiadania Sejmu 3 miliardy marek polskich, ministerstwo skarbu komunikuje, że notatki te nie odpowiadają absolutnie rzeczywistości. Faktem jest natomiast, że p. minister skarbu uzyskał zgodę Rady Ministrów na wypuszczenie trzech miliardów marek z tem, by po zebraniu się Sejmu zgłosił Sejmowi odpowiednie wnioski. Wniosek ten został już Sejmowi przedłożony i przy dokonaniu sprawozdania o stanie emisji marek polskich w latach najbliższych będzie przedmiotem rozprawy w Sejmie.

Gen. Rydz-Śmigły kawalerem Virtuti Militari.

WILNO. Dnia 29 stycznia Naczelnik Państwa powołał z frontu do Wilna. Podczas pobytu w Dynaburgu Najwyższy Wódz osobiście wręczył order Virtuti Militari gen. Rydz-Śmigłemu.

przyczem w przemówieniu stwierdził zasługi generała Śmigłego, dla których także powołany został na członka kapituły orderu. Uroczystość odbyła się w obecności dowódcy frontu litewsko-białoruskiego gen. Szeptyckiego i sztabu oficerów. Rewia wojskowa została odwołana z powodu silnego mrozu. Naczelnik Państwa konferował w Dynaburgu z naczelnym wodzem wojsk litewskich generałem Ballodem, który wraz z szefem sztabu przybył specjalnie do Dynaburga. Naczelnik Państwa zwiedził w Dynaburgu szpital i koszarę, oraz przyjął delegację ludności cywilnej.

W odzyskanych ziemiach.

WARSZAWA. (PAT.). We wtorek wojska polskie wkroczyły do Pielplina. Pierwszy wszedł oddział ułanów kresowickich. W katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym odpiewano Te Deum. Wieczorem miasto było iluminowane.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z dnia 29 stycznia:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku południowym bolszewicy zajęli przeważającą siłą przyczółek mostowy na Płoczy. Nasze oddziały przez kilka godzin odpierały w zaciekłym walce przeciwnika, a następnie ponadkroju rezerwy, same ruszyły do kontrataku, rozbiły bolszewików i w pospiesze za nimi posunęły się aż do wsi Perebrowa. Wskazywaliśmy kilkadziesiąt jeńców i karabin maszynowy. Na reszcie frontu odwołano działalność wywiadowczą.

Front wartyński: Silniejszy nasz wypadek rozbił nieprzyjacielski batalion piechoty, biorąc 30 jeńców i wiele materiału wojennego.

Nowogródzka: Zm polskich na zachodzie: Odejmowanie postępów w dalszym ciągu według programu. Z wieńskich miejscowości zajęliśmy wzorzył Kąjien.

Polsko-litewskie przymierze broni.

WILNO. Na obiedzie, wydanym przez gen. Rydz-Śmigłego w Dynaburgu na cześć Naczelnika Państwa, obecni byli reprezentanci armii polskiej i litewskiej, oraz gen. Burt i inni angielscy. Pierwszy wznosił toast na cześć Naczelnika Państwa gen. Rydz-Śmigły, następnie przemawiał wódz armii litewskiej gen. Ballod, który dziękował armii polskiej za pomoc, udzieloną armii litewskiej i wyraził nadzieję, że jak obie armie polska i litewska, tak samo i oba narody, polski i litewski, zbliżą się w stosunkach przyjaźnielskich. Gen. Ballod zakończył przemówienie toastem na cześć armii polskiej i jej Naczelnego Wodza Piłsudskiego.

Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie: Moi panowie! Przypomnijcie mi jest być w oddziale, który spotkało rzeczywiste szczęście, że walczył zgodnie z tradycją polską „Za naszą i waszą wolność”, nie tylko za wolność naszego narodu, ale i za wolność naszego sąsiada i

przyjaciela. Przekonany jestem, że nabraliśmy w tej walce, honorowej i szlachetnej tego zwycięstwa szacunku i przywiązania, które jest jedynie zapewnieniem powodzenia. Ten szacunek i współzawodnictwo wspólnych wysiłków i pracy, wyniesiecie wszyscy jako jedno z najważniejszych wspomnień obecnej kampanii. To też zgodnie ze mną ochoczo wzniesiecie kielich na cześć dzielnej armii litewskiej i jej doświadczanego, głównodowodzącego generała Balloda.

Dlaczego koalicja nawiązuje stosunki handlowe z Rosją.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Prezydent ministrów włoskich p. Nitli w rozmowie z współpracownikiem jednego z dzienników francuskich dał następujący komentarz do postanowienia Rady Najwyższej w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosją: „Zdecydowaliśmy się zezwolić na wymianę produktów z kooperatywami rosyjskimi. Przyczyni 25 milionów członków, będących jakoby rodzajem Czerwonego Krzyża „kooperacyjnego” poza wszelką politykę. My dostarczymy manufaktur, one nam dadzą zboże, len i wolne. Wymiana była dość trudna z początku ze względu na brak fabryk w Rosji — ale trzeba raz zacząć. Pewny jestem, że będzie to z korzyścią dla całego świata. Osiadł on ducha buntu, buntu w Rosji, nie bowiem nie drażni tak, jak absolutne odosobnienie. Zostawiam mówić, że w dalszym ciągu nie będziemy mieli żadnych stosunków z rządem bolszewików, którego nie uznajemy. Ale Rosja jest sercem Europy i musi wziąć udział w sprawowaniu. Jeśli chcemy zwyciężyć drożyznę, która w gruncie rzeczy [pat. kapitałom rosyjskim] czynnikiem chłwił”.

P. Nitli jednak myśli się w politycznej dygnie choroby rosyjskiej. W Rosji nie chodziło wcale o zwalczanie „ducha buntu”, przeciwnie. Rosyjskie wyrażało nęgi „ducha buntu” przeciw czerwonomu terrorowi. Odeby więc zażalenie dotychczasowego odosobnienia Rosji miało istotnie zniszczyć i tych kilku laterek buntu których się tu i tam na ogromnej przestrzeni dawnego imperium, regimie pp.: Lewina i Trocki mogli trwać dłużej niż oni sami. Na szczęście zwłazek między zapatrzeniem Rosji w manufakturę, a trwałością rządów bolszewickich nie jest tak ścisły, jak się wydaje zebrany w Paryżu mężom jednego kierunku politycznego. Wszak całkiem słuszną Rosję, w przeciwieństwie do Ameryki, „krajem bezbrzeżnych możliwości” zarwano krajem bezbrzeżnych niemożliwości.

Pomoc dla Polski i Rumunii.

PARYŻ. (PAT.). (Havas). „Temps” wyraża zdanie, że mocarstwa sprzymierzone, nie popierając ofensywy przeciwko Rosji bolszewickiej, wpłyną na zwołanie pomocy koniecznej. Podobna opinia przeważa we Francji. „Temps” jest przekonany, że i Anglia przystąpi do pomocy w dziele.

Wznowienie ruchu w dniu 1-go lutego r. b.

WARSZAWA. (PAT.). Ruch osobowy, wstąpił 17 stycznia, będzie otwarty w całej Polsce z dniem 1 lutego 1920.

Sprawy plebiscytowe.

PARYŻ. (PAT.). (Havas). Międzynarodowa Komisja plebiscytowa przybyła do Płensburga. Przejście władz dokonywa się normalnie.

Cywilni przestępcy staną przed sądami wojsk.

WARSZAWA. (PAT.). Ogłoszona będzie ustawa, oddająca sądom wojskowym osobników cywilnych, oskarżonych o przestępstwa przeciwko państwu i jego sile zbrojnej.

Żywność i surowce z Ameryki.

WARSZAWA. (PAT.). Według doniesień z Nowego Jorku, parowiec polsko-amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi morskiej wypłynął z Nowego Jorku z ładunkiem surowca, środków żywności i lokomotyw.

Napad rabunkowy we Wilnie.

WILNO. (PAT.). Dokonano tu napadu rabunkowego na łazę skarbową zarządu cywilnego ziem wschodnich. Bandyci zabili dwóch milicyantów i wzięli z łabowiska około miliona marek. Śledztwo w toku.

Neutralny bank.

WARSZAWA. (PAT.). Organizuje tu Bank dla wspierania żydowskiego handlu i przemysłu.

Przystąpi czy nie przystąpi?

WARSZAWA. (PAT.). (Radio z Paryża). Z Berna donoszą: Szwajcarska Rada związkowa wysłuchawszy raportu delegacji szwajcarskiej w Paryżu ogłosiła notę urzędową w sprawie wyników rokowań dotyczących przystąpienia Szwajcarii do Ligi narodów. W sprawie tej nie powzięto decyzji ostatecznej, będzie ona bowiem przedłożona radzie Ligi narodów.

Międzynar. biura pracy.

PARYŻ. (PAT.). Rada organizacyjna międzynarodowej organizacji pracy na drugim posiedzeniu pod przewodnictwem Fontaine'a wybrała jednomyślnie i przez aklamację Alberta Thomasa dyrektorem naczelnego międzynarodowego biura pracy. Rada uznała, że właściwym będzie przesłać uchwały waszyngtońskie Lidze narodów, która powinna je notyfikować rządowi i parlamentom. Delegat francuski Guérin oraz belgijski Carlier wyrazili zdanie, że kompetencja parlamentów w

stosunku do uchwał rady powinna pozostać niezmieniona. Na to oświadczył Fontaine, że robotnicy dążą do tego, by międzynarodowa organizacja pracy była rodzajem najwyższego parlamentu ekonomicznego, którego uchwały mają być tylko ratyfikowane przez państwa. Albert Thomas oświadczył, że biuro międzynarodowej pracy będzie organem czynnym.

Biuro kompens. dla spraw franc.-niemieckich.

PARYŻ. (PAT.). Havas. Rada ministrów pod przewodnictwem Poincarégo przyjęła projekt ustawy, ustanawiającej biuro kompensacyjne, którego zadaniem będzie regulowanie długów i wierzytelności przedwojennych między obywatelami francuskimi a niemieckimi.

W bagnie rozpusty.

Rewizja nocna w renomowanych kawiarniach. — Godzina policyjna przestrzegana tylko od zewnątrz. — Café de la Paix, Mirage, Amerykanka i Imperial nocnymi spelunkami. — Wszędzie wre gra w karty. — Szampan i drogie wino trunkiem powszednim. — Wśród uczujących znalazł się i „funkcjonariusz policyjny”. — „Atenci” także się bawią. — Konieczność radykalnej sanacji.

W myśl rozporządzenia Policji, wszystkie kawiarnie mają być bezwzględnie zamknięte o godzinie 12 w nocy. Dla stwierdzenia, czy godzina policyjna bywa u nas przestrzegana, przeprowadzono rewizję nocnych kawiarni, w której wzięli udział: Komendant Miejskiej Straży Obywatelskiej, — kilku naczelników M. S. O., oraz kilku honorowych kontrolorów Urzędu dla walki z lichwą oraz Komendant Miasta i Placu, pułkownik Linda.

Przegląd kawiarni rozpoczął o godzinie 12 w nocy od kawiarni

„De la Paix” dawniej „Avenue”, gdzie w tyłnej sali do gry, zastano wszystkie stoliki szczelnie obsadzone, a wśród gra czy poznano wielu paskarzy, którzy wraz z całym towarzystwem na widok wkraczającej Komisji w popłochu opuścili lokal.

W kawiarni „Mirage” w zamkniętym z obu stron pasażu, zastano o godzinie 1. po północy dolne sale ciemne, wejście główne zamknięte, światło natomiast przebijało się dyskretnie przez okna, zasłonięte szczelnie kotarami na I. piętrze. Wszedłszy bocznym wejściem, w salach oświetlonych

na sposób boremowo-huduarowy w atmosferze przepchnionej dymem i alkoholem — zastano liczne towarzystwo cywilne i wojskowe, zabawiające się ochotczo w gronie dam razem z „funkcjonariuszem Policji”. Właściwa szeroka zabawa miała się widocznie dopiero zacząć. Równocześnie bowiem z Komisją

Próbuja....

PARYŻ. (PAT.). (Havas). Rząd niemiecki wysłał do Paryża notę usiłującą uzyskać od mocarstw sprzymierzonych zrzeczenie się wykonywania art. 226 traktatu pokojowego w sprawie wydania Niemcom winnych wybuchu wojny oraz winnych doprowadzenia się zbrodni w czasie trwania wojny.

Czerwone armie pracy.

WARSZAWA. (PAT.). (Radio z Moskwy). W Rosji tworzą się 3 armie pracy, z których pierwsza przeznaczona jest do budowy kolej między dnych do eksploatacji źródeł wiatrowych, druga armia pracy tworzona jest na Ukrainie, trzecia zaś w północnym Kaukazie przeznaczona do eksploatacji zagłębia.

przybyła grupa grajków, za którą idąc, trafiając do tego lokalu. Przeważający właściciel starał się przedewszystkiem usunąć szereg butelek z wódkami i likierami, którymi goście suto się raczyli.

zaś pp. „artyści kabaretowi” zaskoczeni niespodzianą wizytą, usprawiedliwiali się, że właśnie zasiadli do kolacji po skończonym dopiero do kabarecie, przyrzekając nie przekraczać w przyszłości rodziny policyjnej.

O godzinie w pół do 2. po północy udało się do znanej

„Kawiarńi Amerykańskiej” przy ul. 3-go Maja, do której do niedawna wstęp wojskowym był zakazany. Ciężko zupełnie okna kawiarni od ulicy świadczyły, że pozornie niema w niej nikogo. — Nie lękając się pozorami zadzwoniono do bramy. Stróżowa, domyśliwszy się niepowołanych gości, pod pozorem, że zapomniała klucz, poszła go nibyto szukać a w istocie prawdopodobnie zaalarmowała właściciela kawiarni. Po dłuższym dopiero czekaniu dostano się do wnętrza, gdzie na I piętrze zastano

oszkłone drzwi kawiarni zamknięte, z wewnątrz na kłódkę a nawet z wyjętą kłódką. Na pukanie służba, robiąca rzekomo porządki, oświadczyła, że nie może otworzyć bo gospodarz zabrał klucz i poszedł do domu. Dopiero na groźbę otwarcia drzwi przemycą, odnalazł się klucz i Komisja mogła wejść. Tu niezwykle przedstawił się widok. Doła

W sali zastano szczelnie zapelnioną gromadą cywilnymi różnymi sioptni a wśród wojennych przeważnie oficerów francuskich. Liczne towarzystwo dam z półświatka urozmaicało zabawę.

Część gości usuwała corychleż karty. Stoły zastawione obficie trunkami i flaszkami „szampańskimi“ świadczyły o sutości libacych. Dotwierdzają to także niepewne i chwilowe ruchy wielu gości.

W którymś momencie słu Komendanta Placu i Komisji przetrwało zabawę. Przywołany go „szepcząc“ „Amerykanin“ na zapytanie, na jakiej podstawie ośmiela się w ten sposób postępować, odpowiedział cynicznie, że „głęboko o niego tak dobrze, że nie chce opuszczać lokalu“.

Wreszcie, że nie może zmusić oficerów francuskich do opuszczenia lokalu.

Podobną sytuację zastano w kawiarni „Imperial“ ul. Legionów 3 do której dostano się o godz. 2 na ranem tylko dzięki temu, że przez otwartą na chwilę bramę wjechał równocześnie automobil i dozorca nie miał czasu dać znać właścicielom. Skaza od ulicy były w tej kawiarni również zupełnie ciemne, sale natomiast od dziedzińca, oddzielone kotarami od rentowej, zapelniali goście bądź przy kartach, bądź przy trunkach. Jeden z właścicieli p. Burke (drugim ma być urzędnik Magistratu p. Eug. G.) na swe usprawiedliwienie podawał, że obchoć był właścicielem

„urodziny“

co nie przeszkadzało, że owi „Zaproszeni na urodziny goście“ płacili co rychlej cacka i opuszczali lokal. Organa kontrolne Urzędu dla walki z Kuchą i spekulacją, znalazły tu znaczny zapas drożych cygar i papierosów, sprzedawanych po cenach paskarskich, które skonfiskowały.

Wszystko to dzieje się w czasie straszliwej drożyzny, niedzy, chorób epidemicznych, traku węgla i światła, wobec zakazu gier hazardowych, sprzedawania tranów i t. d., dzieje się to w czasie, gdy Warszawa i inne miasta zaprowadziły u siebie dla tego rodzaju lokali godzinę dziesiątą jako policyjną, której przestrzegają z całą sirowością, u nas dzieje się niestety inaczej!

Chorzy w szpitalu, dzieci w szkołach, urzędnicy w urzędach dygocą od zimna, nie w kawiarniach nocnych pod dostatkami fest i opaju i światła na to, by pijaństwo, rozpusta, bezbożny wyzysk, święcili tryumf, rujnowali zdrowie, honor i byt jednostek i rodzin całych. Tu szerzą się głównie i dobiegają pomysły kradzieży, defraudacji, łapownictwa i nadużyć.

Czy wielki łelazna może przeczścić o bogactwach i wyrzutek, łazujących

bezkarne na ochorzałym organizmie społecznym.

Tylko radykalne środki mogą uratować sam organizm, zgangrenowanych szludów

niema co łelazwać. Korzyść z nich żadną, raczej niebezpieczeństwo — nie mówiąc już o obrazie moralnej.

Przyjazd komisji plebiscytowej do Cieszyna.

CIESZYN. (PAT) Dzisiaj o godzinie 10 po południu przyjechała do Cieszyna aliancka komisja plebiscytowa. Do Cieszyna przybyli: Przewodniczący komisji hr. De Marville, generałny konsul angielski Winton, mgr. Bonserelli, były wiceminister spraw zagran. we Włoszech, Japończyk prof. Yamada, oraz pluton żołnierzy francuskich. Na dworcu pięknie udekorowanym zjawili się reprezentanci władz polskich, a mianowicie delegat rządu

warszawskiego p. Zamorski, prezydent Rady narodowej cieszyńskiej ks. Londzin, prezydent rządu krajowego Michejda i brygadycer Dr. Pogorzelski. Ze strony czeskiej przybył delegat rządu czeskiego Dr. Mattous.

W poniedziałek przyjadą na Śląsk pierwsze wojska okupacyjne. Śląsk obsadzą wojska francuskie i włoskie. W sobotę o godzinie 10 przed południem przedstawia się komisji plebiscytowej reprezentacje władz polskich.

Tekst bolszewickiej propozycji pokojowej.

WARSZAWA. (Telefonem) Pisma niemieckie ogłaszają tekst bolszewickiej propozycji pokojowej, uczynionej Polsce przez rosyjskie sowiety, który ewizowany był z Moskwy 29 stycznia b. r. Według propozycji Polska musi się zdecydować na krok, którego zamierzenie miałooby dla obu ludów szereg lat najsmutniejsze skutki. Wszystko wskazuje na to, że imperyalści koalicyjni, agenci Churchill'a i Clemenceau chcą popchnąć Polskę „o zenbuzal walki z Rosją kowiecką. Świadoma swej odpowiedzialności wobec mas pracujących, ożywiona chęcią zaoszczędzenia znacznych ofiar i klęsk, oświadcza rada komisarzy ludowych, że Rosja sowiecka uznaje niezależność i suwerenność R. P. Polskiej, to jest podstawą wszystkich stosunków z Polską.

W odniesieniu do ostatniej propozycji pokojowej, z którą 22 grudnia 1918 rada komisarzy ludowych zwróciła się do Polski, oświadcza rząd rosyjskich sowietów, że nie planuje on bynajmniej polityki zaczepnej wobec Polski. Wojska czerwone nie przekroczą

obecnie frontu białoruskiego, przebiegającego koło Dryssy, Połocka, Borysowa, Baryczy i Pryczy. Rząd komisarzy oświadcza zároveň imieniem swoim jak i tymczasowego rządu ukraińskiego, że nie przedsięwzięje żadnych akcji militarnych ani na zachód od tej linii ani na froncie Orłowo i Pijawa. Względem obecnej linii frontu nie myśli wojska sowieckie przekroczać pod warunkiem, że Polska nie wystąpi jako strony zaczepnej.

Rząd komisarzy sowietów ani z Niemcami ani z jakim państwem nie zawiezał nigdy układu zwracającego się bezpośrednio czy pośrednio przeciw Polsce.

Rząd komisarzy oświadcza, że nie ma takiej sprawy gospodarczej ani terytorialnej, którejby nie było można uregulować drogą układów przez wzajemne ustępstwa, tak, jak to się stało z Estonią. Komisarze ludowi dla spraw zagranicznych gwarantują, że na zebraaniu wszechrosyjskich rad, mającym się odbyć w lutym br. zostaną uroczyście przyjęte powyższe zasady w stosunku do Polski.

Bolszewicy nie cofnęli swych propozycji pokojowych.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Połana przez warszaw. korespondenta „Kuryera lwowskiego“ wiadomość, że bolszewicy nie muszą się doczekać odpowiedzi od Polski, cofnęli radiotelegraficznie swą propozycję, nie ożpowiada prawdzie. Na zapytanie, które w tej sprawie zastawił poseł Dabicki w sejmowej

komisji spraw zagr. odpowiedział przewodniczący tej komisji poseł St. Orłowski, że nie ma podstawy do twierdzenia, że te propozycje zostały cofnięte. Wiadomość o tej sprawie podana będzie do wiadomości kandydatów na powrocie p. Patka (okolo 3 lutego).

Paderewski myśli o stanowisku prezyd. republiki i zakłada dziennik.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wiadomości, że Paderewski zakłada dziennik w Warszawie, sprawdzają się. Zakupił on drukarnię przy ul.

Szpitalnej po „Gazecie polskiej”. Ogólnie uważają, że toruje sobie w ten sposób drogę do prezydentury.

Gmach sejmowy dla uniwersytetu lwowskiego.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Delegacja uniwersytetu lwowskiego otrzymała od prezesa ministrów Skulskiego obietnicę, że gmach sej-

mu galicyjskiego będzie niebawem oddany na użytek uniwersytetu lwowskiego.

Deputaty dla urzędników magistratu.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (v) Na skutek interwencji posła Federowicza przyznano urzędnikom magistratu krakowskiego i lwow-

skiego jako władzy politycznej deputaty na równi z urzędnikami państwowymi.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. (Pat.) Komunikat z 30 stycznia 1920 r.:

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI: Oddziały nasze odparły kontratak bolszewicki w rejonie jeziora Osweja, zadając przeciwnikom ciężkie straty. Grupa wojsk litewskich, podległa generałowi Rydz-Smigłemu, obsadziła miasteczko Stobocin. Jeździą Kurjany. Nasz oddział wywiałowczy rozbił na zachód od jeziora Czereświaty bandę partyzancką bolszewików. W wypadkach w rejonie Karpenajz wzięliśmy 20 jeńców, w tym 1 oficera, 1 karabin maszynowy i dużo amunicji.

FRONT WOLYŃSKI: Spółki REWINDYKACJA ZIEM POLSKICH w ZACHODZIE. Wojska nasze obeszły i zniszczyły Stawograd i Tuchole.

Zastępca szefa sztabu: Maczewski, pułk.

Z Denikinem nie prowadzono pertraktacji.

Referat prasowy D. O. z Lwowa donosi: Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. II, podaje: Biuro prasowe Naczelnego Dowódcy Wojsk polskich stwierdza, że z Denikinem nie były prowadzone żadne pertraktacje w sprawie podjęcia jakiegokolwiek wspólnej akcji wojskowej.

Powrót wojsk polskich z Syberii!

WARSZAWA. (Tel. wł.) (v) Z wiarygodnego źródła donoszą, że polskie wojska na Syberii mają być odtransportowane do kraju staraniem rządu angielskiego. Wjeżdżaniem zaś do kraju wojsk Czechosłow. zajmują się Stany Zjednoczone.

WARSZAWA. (Pat.) Dzięki staraniom rządu naszego, polskie oddziały wojskowe na Sybe-

rii będą niebawem wysłane do kraju. Wysłaniem i opieką w drodze zajmie się syberyjska ekspozytura rządu angielskiego. Również jeńców Polaków armii austriackiej i niemieckiej, którzy w liczbie 600 przebywają obecnie w Azji wschodniej, rząd angielski wyśle do kraju.

Przyjedzie czy nie przyjedzie?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wobec sprzecznych wiadomości o przyjeździe marszałka Focha do Polski, należy stwierdzić, że wprawdzie dotychczas w sferach decydujących entente nie było mowy o wyjeździe marszałka Focha do Polski, ale zależy to od decyzji, jakie w odniesieniu do rozwijania spraw wschodnich w najbliższej przyszłości zapadną, przyjazd ten może nastąpić.

Wojciechowski robi frondę!

WARSZAWA. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych, od czasu wniesienia przez rząd poprawki co do senatu i wyboru prezydenta państwa na podstawie paktu stronnictw większości ostentacyjnie nie chodzi na posiedzenia Komisji konstytucyjnej, lecz każe się zastępować przez Dr. Wróblewskiego.

Skulski nie myśli o własnym piśmie.

WARSZAWA. (Pat.) W prasie łódzkiej pojawiła się pogłoska, że zaręczona spółka handlowa, do której ma należeć procent wlistów Skulski, nabywa dom z zakładem drukarskim w Warszawie z zamiarem wydawania wielkiego pisma codziennego. Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że p. prezydent ministrów Skul-

ski do żadnej spółki wydawniczej nie należy, ani też żadną spółką tego rodzaju się nie interesuje.

Zaliczki dla urzędników pocztowych.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec krytycznego położenia urzędników poczt i telegrafów, Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło wydawać w formie zaliczek na opłaty spożywanych żywności. Zaliczki te do wysokości 400 marek dla pracownika, asygnowane będą ze sum anapłówn pocztowo-telegraficznych.

Aresztowanie Judenicza.

KRAKÓW. (Pat.) Radio z Moskwy, Szwejczerkie biuro prasowe donosi, że głównodowodzący armii północno-zachodniej został aresztowany 26 b. m. w swojej kwaterze przez prokuratora armii północno-zachodniej Ljanickiego. Judenicz uwalniał z ostatkami pieniędzy wojskowych żołnierzy z grupami.

D'Annunzio rekrutuje.

KRAKÓW. (Pat.) Radio z Poldhu. Z Moskwy donoszą, że D'Annunzio zarekrutował ponad 80.000 funtów szterlingów i materyałów dla włoskiej armii w Albanii. Uważa, że w tej chwili jest potrzebna.

Admirał Reuter wyjechał do Anglii.

KRAKÓW. (Pat.) Radio z Poldhu. Admirał Reuter, który jest odpowiedzialny za apanowanie okrętów niemieckich w Scapa Flow wyjechał wczoraj do Anglii.

NADESLANE

Kinoteatr KOPERNIK

ul. Kopernika 9. 2774

wyświetla obecnie sensacyjny 8 akt. dramat p. t.

Ofiarna Miłość

W głównej roli:

Erich Kaiser Titz

Konferencya w sprawie stosunków tramwajowych.

(st.) Na zaproszenie wiceprez. Stahla odbyła się wczoraj konferencya reprezentantów prasy lwowskiej z dyrektorem Miejskiej kolei elektrycznej, p. Tomickim.

Na interpelacyę w sprawie trudności i przykrości, połączonych z wydawaniem „drobnych” w tramwajach — wskazał dyr. Tomicki, że najlepszym wyjściem będzie zarządzenie, aby przyjmowano od publiczności opłaty tylko w „drobnych” tj. 1 K lub 70 fenig. za jazdę jednorazową, a 1-50 K lub 1 markę za „przeładkę”. Publiczność będzie mogła łatwo przygotować sobie wymagane „drobne” a uniknie się sprzeczek nieprzyjemnych z personelem.

Następnie poruszono kwestyę ścisła w tramwajach. Zarówno dyr. Tomicki, jak i reprezentanci prasy, zgodzili się na to, że zarządzić należy, aby 1) wsiadano do wozu tylko przedniem wejściem, a wysiadano tylko tylnem, oraz 2) aby przy więcej uczęszczanych stacjach ustawiano się w tzw. „ogonkach”, jak to się praktykuje w Rosyi. Celem orientacyi — pomieścić się z jednej strony wozu napis „wejście”, z drugiej — „wyjście”.

Publiczność będzie musiała zastosować się do nowych zarządzeń, o ile pragnie, aby w sferze tramwajowej nastąpiły istotnie stosunki więcej normalne.

KSANTYPPA.

(PROBA APOLOGII).

(?) To, co nazywamy opinią i sądem współczesnych, często ulega zmianie, następuje bowiem nieraz, po wiekach dopiero, rewizya opinii i wykazuje się wówczas, że współcześni z taką pochopnością gotowi do ferowania wyroków na podstawie gołosłownej plotki, nie są sprawiedliwi.

Naprzykład ileż to krzywdzących plotek piskuli współcześni o żonie Sokratesa, Ksantypie! Długie wieki powtarzano o niej, że była największą złością, jaka kiedykolwiek istniała na świecie i jako taka przeszła do historii. Tymczasem okazuje się, że była to rozumna kobieta, troskliwa żona, najlepsza matka i wzorowa gospodyni domu.

Próba apologii Ksantypy przedsięwziął młody uczyony, który ogłosił już cały szereg doskonałych monografii o wybitnych ludziach starożytnej Grecyi. Monografie te, oparte na poważnych studiach, stanowią właśnie rewizyę utartych sądów i opinii.

Posłuchajmy, co mówi o Ksantypie. Małżeństwo Ksantypy z Sokratesem nie było zawarte z miłości. Zaczyn Sokrates i w młodości swojej nie należał do urodzanych mężczyzn. Ksantypa poślubiła go, bo wydawał się jej niezwykłym człowiekiem. Był też jako kamieniarz bardzo poszukiwany i każdą zamówioną przez artystów — rzeźbiarzy robotę, wykonywał w terminie umówionym i ku zadowoleniu zamawiającego. Właśnie kiedy starał się o jej rękę, wykuł w kamieniu no-

wa grupę, przeznaczoną dla ozdoby Akropolisu i mógł oddać liczyć na dalsze, liczne zamówienia. A ponieważ posiadał przytem przekonujący, wymowę Ksantypa liczyła także na to, że postraci sprzedać nawet mniej dobre prace. I tak dwudziestoletnia ta praktyczna dziewczyna została żoną Sokratesa. Małżeństwo ich było w pierwszych latach zwłaszcza odkąd na świat przyszły dzieci, bardzo szczęśliwe.

Ksantypa dogadzała mężowi we wszystkim. Sól miał zawsze obfity i dobry. Ksantypa umiała przyrządzać doskonale ciasta, leguminy, rozmaite słodczyce, a przyjaciele domu mieli prawdziwą przyjemność, pa-trząc na tę pulchną, zawsze uśmiechniętą nie-wiastę, jak bez zamięcia krzątała się od świtu do późnej nocy, czyszcząc, szorując, gotując, przedząc, nie spoczywając ani chwili. Należała do tych pedantycznych gospodyń, które co prawda żądają od domowników, aby nie śmiecili w mieszkaniu i przestrzegali czystości. Taka kobieta musi mieć posłuszne dzieci. To też chłopcy jej się bali więcej, aniżeli oja. Ojciec tylko karmił słowem — matka używała kija jako bardziej przekonującego argumentu.

Gdy synowie nieco podrośli i starali się wyłamywać z pod surowej kontroli matczynej, a matka wzywała wówczas ojca ku pomocy, Sokrates rozpoczynał z synami długą dyskusyę. Te dyskusye były pierwszym kamieniem obrazy w szczęśliwym dotychczas małżeństwie. Irytowały ją bowiem te ciągle powtarzające się pytania: „Cobyś zrobił, gdy by było tak?”. „A co należałoby znów uczynić w takim a takim wypadku?”. Sokrates ukazywał to metodą wychowawczą, dając żonie do poznania, że jej metoda, polegająca na tem, że ciągle myła i kapała dzieci, a opychała jedzeniem, że ta metoda właśnie nie wiele się zda, bo główniejszą rzeczą, niżli ciało, jest dusza. Ale Ksantypa nie lubiła, jeśli się wtrącano w jej domowe sprawy. Wi-działa ona, że dyskusye ojca męczą dzieci i oświadczyła mężowi, że nie pozwoli je za-

dręczać gadaniem. Przyszło na tem tle do pierwszej sprzeczki, a gdy się to powtórzało i Ksantypa nie chciała pozwolić na dalsze praktykowanie wychowawczej metody Sokratesa u siebie w domu, stało się, że ona poszukała sobie poza domem wychowawców, którzy chętnie słuchali jego metody.

Sokrates zaczął zaniedbywać interesy, obowiązki nie były na czas wykończone, a doszło do tego, że nikt już nie powierzał mu roboty. Rozniosło się po Atenach, że Sokrates stał w podcieniach i wzorem sofistów prowadzi długie dysputy z młodzieżą.

Sokrates istotnie porzucił zupełnie warsztat kamieniarzski i postanowivszy poświęcić się wychowaniu młodzieży Aten, zbierał gdzie mógł słuchaczy i po całych dniach aż do późnej nocy bawił po za domem.

— Czyż to jest towarzystwo dla statecznego człowieka! — wołała Ksantypa, gdy jej o tem donosili znajomi, że mąż spędza długie godziny w towarzystwie Alcybiadesa i innych wesołych młodzieńców Aten.

Trudno, była troskliwa żona, dobrą gospodynią, najlepszą matką. Jakże mogła patrzeć na to spokojnie, gdy mąż po całych dniach włóczył się po ulicy, otoczony gromadką wesołych młodzieńców, a gdy wreszcie i na noc nie przychodził do domu, odbywając symposjony z tymi swoimi towarzyszami, a wręcz nadętnie podchmielekowany, czyż mogła podnieść takim synom stawieć ojca, jako przykład? Jak przed nimi osłonić taki stan spraw domowych? A przyjaciółki i znajomi zaczęli donosić coraz złośliwsze plotki i żałować, że tak nieszczęśliwie trafiła, wybraawszy sobie za męża człowieka, który oddaje się próżniactwu i pijaństwu.

Przyszła też do niej poważni mąż w Aten, opowiadając znów, że wykłady Sokratesa budzić zaczynają podziw obywateli i mówią oni o wiele zręczniejsz, lepiej i piękniej, niżeli sofisci, którzy tak wiele zarabiali przedziękami swej wymowie.

Następstwem tej rozmowy było to, że Ksantypa chciała wiedzieć, gdzie podziw mąż te wszystkie pieniądze, które zarabia na

NADESŁANE.

Po raz pierwszy we Lwowie wyświetla „Marysieńka” oryginalny film biblijny w 5 aktach p. t.

MARYA MAGDALENA

W roli tytułowej uroczą artystka dramatyczna

ILEANE LEONIDOFF.

ŻYCIE JAWNOGRZESZNYCY. NAWRÓCENIE I POKUTA.

— Za dwięście szylingów będzie pani tak piękna, że fotografowie będą się dobijać o zdjęcie twarzą pani.

I na te propozycje paniśka wzruszyła ramionami.

Za trzydzieści szylingów — rzekła wróżka — piękność pani będzie tak wielką, że nje będzie pani miała ani jednej przyłajki.

— Zgadzałam się na to ostatnie — rzekła uśmiechnięta kijlińska. I natychmiast wyjęła portmonetkę i zapłaciła ładną sumę.

(R. Pr.) JAKI CEL MIAŁY REWELACJE K. SYKSTUSA? „Reichpost” pisze: „Opinia węgierska jest zdania, że obecne rewelacje w sprawie misji ks. Sykstusa, były zrobione w interesie cesarza Karola, który miał nadzieję na rehabilitację w oczach Węgier, wobec możliwości wznowienia tam monarchii. Węgry sądzą, że nadzieje te spełnią na niczem.

Kronika bieżąca.

Dziś Martyny.
Jutro Piotra z N.
Południe Ignacego.
Wschód słońca 7:40. Zachód 4:46.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę, 31 stycznia o godz. 3 popołudniu „Wasy i peruka”, kom. w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę, dnia 31 stycznia o godz. 7 wiecz. „Traviata”, opera w aktach Verdiego z pp. Ban-drowską, Łowczyńskim i Sieroszewskim.

W niedzielę, dnia 1 lutego o godz. 3 popoł. po raz 7-my „Scans”, operetka w 3 aktach.

W niedzielę, dnia 1 lutego o godz. 7 wiecz. po raz drugi „Fantazy”, dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 3:40 „Murzyn”, kom. w 3 aktach J. Szaniawskiego w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 7 wiecz. „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 11 przedpoł. „Jasienka”, układu Bolesławicza z tańcami i śpiewami, wykonane przez uczennice szkoły wydziałowej żeńskiej im. Staszycza na dochód budowy pomnika-kaplicy „Orlat”. Bilety do nabycia od placówki w księgarni Polanieckiego, ul. Akademicka.

We wtorek, 3 lutego o godz. 7 wiecz. „Tosca”, opera w 3 aktach.

We środę, 4 lutego o godz. 7 wiecz. po raz trzeci „Fantazy”, dramat w 5 aktach.

REPERTUAR TEATRU LIT. ART. „CZWÓRKA”

(ul. Rejtana 3). Program 13, od piątku 23-go stycznia codziennie o godz. 8 wiecz. Osobny występ! Romuald Ojarskiński, jako „Karawanjarz” Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kischman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sem Salomona Pomeranca”, sketch w 1. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące

z rzędu z Ojarskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Marya Czajkowska, Anda Kischman, Michał Hallez, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Marek Windheim. W przygotowaniu nowa rewia pt.: „Gwałtu, co się dzieje!” Bilety do nabycia od 9—6 u S. Seylartha (ul. Akademicka 6), a od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru. 128

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO

(gmach ul. Ossolińskich 10).
Sobota, 31 stycznia o godz. 7:30 wieczór: „Sad w Ameryce, operetka; „Pierwsza noc”, farsa; „Rewia sezonu” z baletem. — O godz. 10:30 reduta artystyczna z tańcami.

Niedziela 1 lutego o godz. 4 popoł.: „Protekcja”, farsa; „Ciepła kawa; „Zwaryowane podwórko”, operetka.

Niedziela 1 lutego o godz. 7:30 wieczór: „Pierwsza noc”, farsa; „Rewia sezonu”; „Sad w Ameryce”, operetka. — O godz. 10 kabaret warszawski.

Poniedziałek 2 lutego o godz. 4 popoł.: „Pierwsza noc”, farsa; „Rewia sezonu”; „Węglarze”, operetka.

Poniedziałek 2 lutego o godz. 7:30 wieczór: „Obcym wstęp wzbroniony”, operetka; „Węglarze”, operetka; „W noc karnawału”, farsa. — O godz. 10 kabaret warszawski.

Z POWODU przypadającego na poniedziałek święta, najbliższy numer „Wiek Nowy” ukazuje się we wtorek o zwykłej porze.

GENERAL IWASZKIEWICZ przybywa do Lwowa celem wzięcia udziału w dzisiejszym Rancie prasy. Wraz z nim zaszczytą ranku ten bardzo liczne grono wyższych wojskowych, a że nie brakuje nikogo z przedstawicieli władz i urzędów, więc będzie to w tym karnawale jedyne zebranie o charakterze wybitnie reprezentacyjnym.

Początek wieczoru o godz. 9 wiecz. Karty wstępu wydaje sekretaryat Kasyna i Kola lit-art. dziś od godz. 11—5-tej popoł.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. W sobotę „Traviata” śpiewać będzie p. St. Argasińska-Choyłowska. Wielka ta i świetna artystka i tym razem nie poskapi swego talentu, by zastąpić chorą p. Ewę Bandrowską.

KOMISARYAT MAŁOPOLSKI Głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie (ul. Batorskiego 6) podaje do wiadomości interesowanych, którzy (niewłaściwie) wnieśli do Biura rejestracji rozszczeń prywatno-prawnych do o. skł. aust. zgłoszenia szkód i świadczeń wojennych, że wszystkie te podania zostaną przekazane tworzącym się obecnie w kraju komisjom szacunkowym (Komisya lwowska już n'e urzaduje). Zatem zbędne są dopytywania się w komisaryacie o los tych zgłoszeń, jak również bezcelowe jest wnoszenie dalszych zgłoszeń do Biura rejestracji lub do Komisaryatu, gdyż wszyscy poszkodowani będą musieli zgłaszać ponownie swe rozszczenia z powodu szkód wojennych, bez względu na to, że już przed tem to uczynili.

PROGRAM WYKŁADÓW POWSZECHNYCH
P. W. U. i P. Niedziela 1 bm. dyr. M. Szaradziński „polityce bankowej”. Muzeum przemysł. godz. 6. — Poniedziałek 2 bm. prof. Milkowski „Praca górnicza i lego walka z żywiołami”. Politechnika sala XII godz. 7. — Wtorek 3 bm. prof. dr. Szelągowski „Refleksje powojenne” część I. Uniwersytet sala XIV. Środa 4 bm. prof. K. Wojciechowski „Polityka młodości u dawniejszych poetów polsk. n. m. 1800. — Czwartek 5 bm. prof. dr. Bułanda „Ateny, zabytki”. Uniwersytet, sala XIV godz. 7 (z obrazami świetlnymi). — Piątek 6 bm. prof. Weigel „Jak należałoby sporządzić mapę Polski”. Politechnika sala X. — Sobota 7 bm. prof. dr. Szelągowski „Refleksje powojenne” (część II). Uniwersytet sala XIV. — Niedziela 8 bm. dr. L. Gożyński „Z biologii bakterii krwi człowieka” z demonstracjami kinematograficznymi sala Muzeum przemysł. godz. 5.

(MH) WIEC KOBIET PRZECIW MODZIE. W Warszawie odbyło się zebranie, zwołane przez Narodową organizację kobiet polskich w sprawie zwalczania mody zagranicznej.

Zapadły następujące uchwały:

1. Zebranie potępiło stanowczo modę, obrażającą godność kobiety, nieestetyczną i będącą zaprzeczeniem najelementarniejszych zasad higieny.

2. Zebrane postanawiają nie tolerować mod obcej w Polsce i stosować bezwzględny bojkot towaryskich do pań, wyłamujących się z pod tej uchwały.

3. Zebrane postanawiają ubierać się w brzoja i zwrócić się do Rządu o popieranie przemysłu krajowego.

W celu przeprowadzenia tych uchwał wybrano specjalny komitet.

(HM) POGROM NIEMIECKI NA LUDNOŚĆ POLSKIEJ. Znów Niemcy pozwolają sobie podnieść głowę: We wsi Złanek (między Opatowem a Tucholą) oddział Orenszchutzu oddział w przededniu wkroczenia wojsk polskich dopuścił się pogromu. Niemcy strzelali i rzucały granaty ręczne, raniąc niewinnych, mieszkańców polscy zaś w przerażeniu uciekli.

W OBRONIE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI Codziennie otrzymuje Sekretaryat Komitetu Obrony Narodowej po kilkudziesięciu deklaracjach przeciw statutowej „Dla wschodniej Galicji” z tysiącami podpisów. Do dnia 25 bm. zwrócono 1044 deklaracji z 24.827 podpisami na wschodnią Małopolskę 471 deklaracji z 288.052 podpisami — zachodnie prowincje Rzeczypospolitej z 14. znańskiem i Królestwem 157 deklaracji z 40.050 podpisami.

Znamienne i oryginalnie przedstawia się deklaracja z powiatu zbarskiego, na której nazwiska 25 gmin do tego powiatu należących, wycisnęli pieczęcie Zwierzchności gminnych, między tymi 5 ruskich i podpisały deklarację wraz z asesorami gminnymi.

Jazłowiec z sąsiednimi gminami dał 2314 podpisów (w tem 176 podpisów żydowskich), Hrodienka 12.000 podpisów, Czortków i okoliczne gminy 4580 podpisów, wśród których znaczna liczba ruskich (fonetyka).

Polska Organizacja Narodowa w Skalscu, zbierała protesty 17 gmin 8174 podpisami, co zgromadziła w czwartej części ruskich. Borszczów zbierała 1362 podpisów polskich, ruskich i ukraińskich. Z powiatu Tarnopolskiego nadesłała 1744 podpisów, Poczapówce 1241 podpisów. Chodacków wielki 4536 podpisów, przyczem cała rada gminy na osobnym posiedzeniu uchwaliła protest przeciw Statutowi Rady pięciu i protest ten w gminie ogłosiła. Ze wsi Zabokid nadesłano deklarację Komitetu Obrony Narodowej zapożyczoną 1654 podpisami. Z gminy Polupanówka nadesłała deklaracja z 85 podpisami, w czem 30 podpisów ruskich.

Komitet Obrony Narodowej we Lwowie.
Kierownik, prezes, Fertl, sekretarz.
POLACY AMERYKAŃSCY DLA DZIECI
INTERESYCH W POLSCE. Generalna adiutantura
Naczelnika Piłsudskiego otrzymała następujące
listy z Ameryki:

„Dziękuję dla wszystkich”. Buffalo, N. Y. 19-go
czerwca 1919. General Józef Piłsudski, Naczelnik
Państwa Polskiego, Belweder, Warszawa, Polska.
Generalna Naczelnika Wydawnictwo, współpra-
wca i bliżej naszego wydawnictwa złożył
nam kwotę pieniędzy na biedne dzieci w Polsce.
Kwotę tę w sumie 330'00, na polską monetę wyno-
szącą 25.000 marek, przesyłam na Twoje Naczelni-
ctwo przez American Express Comp., przekazem
nr. 672.631, datowanym 19 grudnia 1919 i płatnym
w banku dyskontowym w Warszawie. Przy tej
okazności Tobie Naczelniku, składamy słowa
podziękowań i wyrażenia, zapewniając Cię równocześnie,
że zawsze było i jest naszym hasłem — służba dla
dobry naszego narodu, dla tej „co nie ginie”, a
którą Ty Naczelniku, Swą wolą żelazną i ostrzem
kuchniarskim bohaterstwa Legionisty, do swego hi-
storycznego powołań bytu. Zasyłając Tobie Naczel-
niku i całemu Narodowi najserdeczniejsze podro-
żnienia i życzenia świąt, zapewniamy Cię, Naczel-
niku, o naszej gotowości do dalszej pomocy. Z po-
ważaniem (podpis nieczytelny) wydawca”.

(MH) ULATWIENIE UCIECZKI UKRAI-
ŃSKIEMU BANDYCI. Przed sądem DOI stanio
łódź bandzista pianinowy M. Wesołowski obwinio-
ny o zbrodnię nadużywania władzy i dezerceję. Po-
mógł on więźniowi Dymitrowi Proterze do ucieczki
za granicę. Naturalnie za przekupienie go za 10
tysięcy koron przez dca więzienia. I sam się też za
pranie wybiłerał został jednakoż już w powrocie
brodnicą wstrzymany i oddawiony do Lwowa.
Wesołowski tłumaczy się, że za pomoc do ucieczki
była tylko pozorna — gdyż on chciał się w ten
sposób dowiedzieć o drogach, faktem się Ukraińcy
z Rusi do Małopolski przekradali.

(MH) MŁODY A SPRYTNY ZŁODZIEJ. Od
kuchennego czasu zbójnik Bertold Raps przy ul. Le-
gionów był systematycznie okradany. Owegdzi
ogłosił się do niego słusza Witzman i chciał mu
zwrócić srebrną torbę, którą Raps poznał ja-
ko swoją i oddał sprawę policyj. Ta wysłała go
do sądu i oddała od pół roku 12-letni subiekt jego
żądania, a rzeczy wartości kilkadziesiąt tysięcy
koron zdołał spieniężyć. Młodzianego prze-
słano do więzienia w wesołach.

DWIE OPIARY ZACZADZENIA. Z Kołomyi
donosi nam korespondent: Zarobitca Anna Kl-
czyńska zamieszkała ze swoją 12-letnią córką
Maryą małą dziewczynkę przy ul. Jagiellońskiej najszerszej
którą ogrzewały zapomocą starego żelaznego pie-
cyka. Dym i żagar często wypełniał podłogę kapien-
ką, lecz zawsze bez niebezpiecznych następstw.
Dopiero dnia 16 b.m. nastąpiła katastrofa. Matka
z córką bowiem tak zagorzały, że matka zmarła
nazajutrz, a córka po kilku dniach.

STOW. WZAJ. POMOCY FRYZYERÓW KAT.
urządza. Wieczór kostymowo-maśkowy połączony z
kolejnością cukrowym oraz wielo niespodzianek, któ-
ry odbędzie się w niedzielę dnia 1 lutego 1920 roku
o g. 8 wiecz. w dawnej sali Koła literacko-artyst. w
Pasaju Miłkowskiego — na dochód wdów i sierót po
fryzyerach. Bilety do nabycia w katolickich zakładach
fryzyerskich. 2890

„SKALA” urządziła w sobotę dnia 31 b.m.
wieczorek karnawałowy. Muzyka domowa. Po-
czątek o godz. 9'30 wieczór. Wstęp tylko za za-
proszonymi. W poniedziałek, 2 lutego wieczór ku
upamiętnieniu rocznicy powstania styczniowego, po-
czątek o godzinie 6-tej wieczorem. 2897

Kochany „Wiek Nowy”!
W czasach owych, kiedy to jeszcze władza
siła kupiectwo zalewało tandetą swoją nasz kraj,
zaistniał p. Samuel S. Samuelson, szef firmy Samuel
S. Samuelson & Cie w Wiedniu z komwojażerem
swoim, który właśnie powrócił z podróży do Ga-
licji, rachunki podróży.

— Panie Markusfeld, szczerze wieszmamy się już
skowczyli, a zostało nam jeszcze 16 granatowych
zakładek damskich, marka S. Chcemy się ich
pozbyć, nawet ze stratą. Odyby tak można po 4
korony za sztukę pozbyć się tego burta...

— Nie łatwiejszego panu pryncypała. Moje
żydki w Galicyi wykupiają całą partię. Trzeba
się tylko umówić do nich zabrać.

— No, jak się pan do nich zabierze?

— My to tak robimy. Zestawiamy 6 pakietów
po sześć zakładek i wysyłamy je najlepszym na-
szym odbiorcom w Galicyi. A teraz przychodzi
kupa, w którą wleżą moje żydki. Do każdego pa-
kietu napiszemy taki list: „Posyłamy Panu w za-
liczeniu cztery zakłady po cenie 6 koron za sztukę,
razem 24 koron...”. Oczywiście pan, panie Samu-
elson?

— No i co dalej?

— Jakto, co dalej? Ja przecież znam moje
żydki. Oni pomysł kupiec się pomysł, pisze 4 a
odsyła 6 zakładek... to ja przedrą zapłacę fakturę
za 4, a zatrzymam 6... i tak Pan będzie miał swoją
cenę, a galicyjskie żydki będą się cieszyć mocno
ze oszustwa wiedeńskiego kupca...

Pomyśł się podobnie stółowi, wysłano więc
zakłady i listy.

Po tygodniu sapytne komwojażer z wynikiem
transakcyj.

— Niech panu szlak traf, panie Markusfeld —
sowa da oburzoną p. Samuelson — co nie pan tak
dobrze poradził!

— Jakto? albo może galicyjskie żydki odesłał
zakłady?

— Odesłał, po prostu, to odesłał! — ale wtedy
odesłał tylko cztery!

Potworna zbrodnia

(?) Żona wachmistrza Ha aus w Berlinie —
trzydziestoletnia kobieta, obecnie w stanie odmien-
nym, zamordowała dwoje starszych swoich dzieci —
chłopaka siedmioletniego i pięcioletnią dziewczynkę.
Powód tej zbrodni rozdrażnienie.

Gdy sprawa się wydała i kobieta ta stanęła
przed sądem, wyznała sama co następuje: W dniu
krytycznym czuła się mocno poirytowana. Dzieci były
niegrzeczne i groziła im, że je usmierci. Dzieci wy-
biegły z mieszkania i wróciły po kilku godzinach. —
Wtedy zaprowadziła je na strych i kazała im wejść
do stojącej na strychu blaszanej skrzyni. Dzieci pla-
czać, musiały się na to zgodzić. Matka obiecała, że
jeśli będą grzeczne, to je z tego areztu uwolni.
Tymczasem przynęcała im i zwała do mieszkania.
nie. Pod wieczór, gdy już godzina była późna, mają
zapytał, gdzie są dzieci. Powiedziała wtedy, co uczyni-
ła. Mąż pobiegł na strych i otworzył skrzynię. —
Znalezł obydwoje dzie i uduszone.

Mąż był pierwszy, który zameldował o tym wy-
padku na policyi. Mimo to aresztowany został jako
współwiny.

Gdy atoli w śledztwie się wykryło, że o potwor-
nej zbrodni swej żony dowiedział się po dokonanych
czynach, wypuszczono go na wolność.

Potworną matkę odesłano do sądu karnego.

Zło skutki galicyjskiego par- tykularizmu Ukraińców.

(sk) Ciekawe uwagi o przyczynach kłósk po-
między wschodnią Galicyą Ukraińców pomieszcza
w „Wpewiedzie” znany socjalista, dr. Starosolski.
Traktowanie kwestyi „galicyjskiej”, jako kwestyi
edynowej, a nie jako sprawy ograniczenia Ukra-
ińcy z Polską, doprowadzenie granic nie między
państwem ukraińskim, a polskim, lecz wciąż
między Galicyą wschodnią a Polską — odhilo się
— skutkiem dra Starosolskiego — fatalnie na przy-
szłość Galicyi wschodniej, naturalnie ze stanow-
iska ukraińskiego. Statut dla Galicyi wsch., wy-
odrębkowanie Galicyi wsch. od reszty ziem ukraiń-
skich, — to skutek chłopa, partycularnej polityki
Galicyan-Rusinów. W swoim czasie panował w
Kijowie i na Ukrainie „kontrybucja galicyjska”, lecz
Galicyanie wzięli sobie popaś, że nie chcą
wziąć się na stanowisko ogólnoukraińskie i na
wszystko patrzą tylko z punktu widzenia „żar-
tów galicyjskich”. Kaut przeciw Naddniestrzańcom
donatywali się we wszystkich ich rękach wódec
siębie, aż spowodowali nienawistę wewnętrzna,
która na to niebezpieczeństwo zewnętrznych dokonuje
zanieżenia.

Senzacyjna rewelacye dra Mychajłowa.

(sk) W jednym z pism amerykańskich podano
rzekome rewelacye dra Mychajłowa, zastępcy szefa
misyi ukr. w Warszawie. Oświadczył on podo-
bno, że rząd polski zawarł 2 grudnia umowę z U-
kraińcami, w której zobowiązał się przeprowadzić
płacący czy kampanię w Galicyi wsch. w upa-
wie tej przyszłej przynależności (Pt), stwierdził, że
Kamieniec Podolski zamieszkałe jako przylądek Ukra-

PILOSAN-SPIESS

PLYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY
Codzienne natrzepywanie włosów w płynie tym sprzyja ich porostowi i dezynfekuje skórę, usuwa łupież i odświeża tak skórę, jak i włosy. — 416

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE na mieszkanie pańca Ormiańska 2, Wawelski. 2870.

POSZUKUJE SIĘ obszernego lokalu na sklep (cokolwiek na I. piętrze) przy jednej z głów. ulic. Zgłoszenia do Administracji pod M. N. 2793

WYKREBUJE zaraz mieszkania od 2-3 pokoi z łazienką z komfortem za wynagrodzeniem 2-3 tysięcy koron. zgłoszenia do administracji pod M. N. 2593

WYKOR. DAM za wyznaczenie mieszkania 3-4 pokoi i kuchnia w Śródmieściu. Zgłoszenia „Śród miasteczka” do Adm. 2713

WYKOR. a osobnym wejściem i utrzymaniem do wyznaczenia. Wiadomość we Wiek. 2883.

WYKOR. amebłowanego z pościelą i oświetleniem najnowszym wchodem w dzielnicy VI lub II poszukuje osoba (polka z Poznańskiego). Łaskawe zgłoszenia pod J. Z. do Administracji. 2840

WYKOR. NAGRODY za wskazanie 1-2 pokoi z łazienką i elektryką. Chorążczyzna 11. Ziem. 2822.

POSAD POSZUKUJĄ.

PIERWSZORZĘDNA SIŁA trzytytułowa damska, masażystka i masażystka poszukuje posadę w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod M. 300. 2869

PIERWSZORZĘDNA SIŁA pracująca w operatywie, masaż i kuczku poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „Dziennik” do Administracji Wiek. Nowego. 2853

PIERWSZORZĘDNA SIŁA pierwszorzędną się poszukuje posady. zgłoszenia do admin. pod „Technik” 2865

PIERWSZORZĘDNA SIŁA z dwuletnią praktyką poszukuje posady. zgłoszenia „J. R.” do Wiek. 2856

PIERWSZORZĘDNA SIŁA drukarz (składacz) starszy pod kierunkiem kanczaryjny armii austr. poszukuje posady biurowej przy drukarni jak korektor lub t. p. posiadając praktykę tego rodzaju. Łaskawe zgłoszenia: J. Warawa, Brody Rynek A. 1. 6. 2106.

NAUKA

Nowy kurs przygotowawczy

do rządowego egzaminu z rachunkowości państwowej (zamiejscowych przygotowują się w drodze korespondencyjnej) oraz stenografii polskiej, rozpocznie się 5 i 6 lutego br.

KONCESYONOWANE PRAKTYCZNE KURSA RACHUNKOWOŚCI

Zygmunta Olszewskiego
Lwów, ul. Kurkowa I. 38.
II. PIĄTRO.

Opłaty codziennie od godz. 3 do 4 pop. 2110

ZA WIEŚ szukam nauczyciela do prywatysty I klasy gimnazjum realnego. Posada zaraz do objęcia. Odpisy świadectw nadsyłać: Śmiałowska Ulica, poczta Kołomyja 71a. Przeworsk. 2874

INTELIGENTNA panna zamie się nauka z klas norm. początk. jez. francusk. lub administracyja. za współpracą w gospodarstwie a panna domu. albo wszelkim szyciem, za wskazanie mieszkania ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tylko przy hotel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod „K. HIL” Adm. W. Now. (x)

Konces. przez Radę szkolną
Praktyczne

Kursy rachunkowości
wyczą buchalieryi korespondencyi handlowej i przygotowują do egzaminu w Namieśnictwie I w Akademii handl.

Zygmunta Olszewskiego
Lwów, ul. Kurkowa I. 38
II. Piątro

Praktykę nabyć można w „Kancelarze praktycznym” Zakładu. — Dla zamiejscowych nauka korespondencyi. Wyjaśnienia od 3-4 tej popołudniu. 406

ANGIELSKIEGO w trzech miesiącach wyczą Amerykanka. Kopernika 30, III. p. od 2-5. 2776.

MALŻEŃSTWA

INTELIGENTNA panna z posagiem 20.000 koron szuka małżeństwa z mężczyzną w celu matrymonialnym do Adm. Wiek. Nowego pod „Sijaka 28” 2851.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NOWE 4 MASZyny do wyrobów trykotowych (pończoch) tanio do nabycia. Lindego 3, Jaworski. 2082

SYPIALNIE, kredensy, obmiany, kanapki, szafy, łóżka, stoły, urządzenia kuchenne bluki i inne meble tanio do nabycia „Doroteum” Sapiehy 34. 1429

MAM DO SPRZEDANIA dwie lokomobile parowe o sile 12 HP, 15 HP zupełnie nowe, i kompletne urządzenie młynskie. Zgłoszenia Lwów, ul. Lyczakowska 19, Chemiczna Parbarna. 2502

SUKNIA strojna koronkowa — (spód jedwabny), szal biały nowy (okrywa białowa) buciki solidne 38, kilmy roboty ręcznej okazynie Bonifratrów 4, drugie piętro. 2650

KUPER, duża balja, rądel mosiężny, łyżwy, narty, wrotki, półmiski na ryby, duże rogi samie, Bonifratrów 4, drugie piętro. 2651

WILCZUR rasowy trzymiesięczny do sprzedania, Bonifratrów 4, II. piętro. 2652

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA garnitur salony, starożytne meble, ul. Marcina 4. 2702

SPRZEDAM tanio nową strzelbę 16-tkę marka Böhler z nabojami; aparat fotograficzny Detektiv Aplanat 4 i pół — 6 z dwoma kasetkami na filmy, browning Steiner M. 7 z nabojami, oraz całym nowym buty Nr. 43 z angielsk. bockschronu. Zgłoszenia s. p. Batscha Świętokrzyska 36. 2697

BARANICE sprzedam ul. Czerwonego 26 piętro 2846

SLUŻĄCA lub posługaczka z książką do dwolęz osób bez prania s. w. i. potrzebna listopada 11 b. gospodarz. 2890.

DO SPRZEDANIA wielki korzacz podróżny romański kryty Zybkiewicz, 52 pensjonat „Zacz. sze” 2-4. 2883

MASZYNY do pisania kupuje biuro filatelistyczne Kościuszki 1. 2884

MARKI POCZTOWE polskie austriackie i wszelkie inne jakoteż zbiory kupuje stała filatelista Lwów, Kościuszki 1. 2883

KOSZULE damskie z mocnego szyfonu, grętką czy haftem obszywane, dostatecznej miary 130-136 koron. Pracownia „Kalos” Kopernika 13. 2887

WOLNE POSADY

KUCHARKA dozorze polecona poszukiwana. Pomoc w zajęciach domowych wymagana. Zgłoszenia od 10 do 12 i od 4 do 6, Askenasowa, Jagiełłowska 20, III. p. 2133

POZLOTNIK znajdzie zajęcie w pracowni Jakóbka Zimorowicza 3. 2846.

POSZUKUJE SIĘ panna do ekspedycji od 3 rano do 2 w południe. Piękarska 17, parter. 2829

ROBIETV, dziewczęta lub chłopcy poszukiwani do rozmieszczenia gazet do trafik. Piękarska 17, parter. 2830

PIEL. BONIARKE, lub rutynowaną osobę do niemo. wzięcia z dobrą świadectwami z pensją 200 koron pod najlepszymi warunkami poszukuje się Upińskiego 8 a. I. p. na lewo. 2835.

PANNA do pracy potrzebna, Apteka Zamarynowska 54. 2836

BIURO ASNYKA s. poszukuje pokojowe, kasyerkę, panna do biura z kanczary, korespondentką, kandy. nera z biura, biurową restauracyjną, samą biurową na wyjazd. 2838.

DO LEKKIEJ posady potrzebna młoda kobieta lub dziewczyna. Zgłoszenia do godz. 2, Ciemielińskiego 3, p. oficyny 7. 2820.

KRAJOWA FABRYKA bielizny Lwów ul. Słowackiego 2 poszukuje panna do szycia bielizny 2647

BIURO SENIOWA, Lwów, Syktywka 16 poszukuje wszelką służbę domową hotelową kawiarnianą restauracyjną, służb do wszystkiego, dozorców, dozorczyń. 2696

BIURO Rynek 29, poszukuje pokojowe, kucharki, dziewcząt do apteki, cukierki, służb do wszystkiego. 2696

DOCHODZĄCA s. książkę do sprzątania poszuk. wana. Zgłoszenia między 10 a 12 i 3 a 4 Bato-rego 38, II piętro na lewo, schody frontowe. (x)

POSZUKUJE zdolnego retuszera do pozytywu i negatywu. Zgłoszenia z warunkami pod B. Ka-liszewski Tarnopol. 2506

APTEKA pod złotym jeleniem Rynek 18 poszukuje laborantów, zgłoszenia osobiste w aptece. 2778

POSZUKUJE zręcznego pośrednika dla sprzedania realności, Wiadomość Piaskowa 27 parter na lewo. 2872.

OGRODNIK znajdzie umieszczenie w większym skarbku. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganych warunków do Zarządu dóbr w Rudzie rożankowej, Nieznanicki 2115

Od czwartku 29. bm. w Apollo i Lew

Przy specjalnie dobranej orkiestrze

REDENZIONE

w 6-ciu częściach.

Ostatnie monumentalne arcydzieło nieśmiertelnej sztuki włoskiej.

Ogromem przewyższa wszystko dotąd widziano. Reżyseria nadzwyczajna. Zespół najslawniejszych artystów tego świata filmowego. — Dzieło to przy otwieraniu przez sześć lat przez najpotężniejszą wytwórnię „MEDUZE” z wkładem kilkusetmilionowym irow — rozwiązuje w niewidziany dotąd sposób ostatnią zagadkę sztuki filmowej. Eden piękności i artystów zachwycił całą prasę świata, gdziekolwiek film ten się ukazał, z niezwykłą głą boskiej Neapolitanki

Dyana Karenne.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DOM z ogrodem owocowym zaraz do sprzedania. Lewandówka ul. Grunwaldzka 7. 2857

SPRZEDAM płaszcz damski barankowy i zaklet Sakramentka 4, I. piętro ganek na prawo między 3—5. 2859.

2 BLUZKI strażnicze zielone na lat 14 sprzedam Olchoka 14, parter, drzwi 17, schody 1. 2862.

SMOKINGOWE nowe ubranie przedwojenny materiał na jedwabiu i wspaniałe futro miastowe pizmarki okazynie sprzedam ul. Długosza 19 lewy parter od 10 do 12 rano. Tamże skórki baranki. 2863.

SIANO na sprzedaż z odcieczą do Lwowa także w mniejszych ilościach, wiadomość Lwów, Ossowski 11, III. p. na prawo między 7—8 wieczorem. 2864

PALTO męskie w dobrym gatunku na szczapłego w ramionach męczyźnie za 800 kor. do sprzedania, wiadomość Lyczaków 34, Galajowa 3—4 ródz. popołudniu. 2854.

WŁCZUR rasowy jednoroczny do sprzedania. Złoty ul. Słowackiego 14, III. p. na lewo. 2852.

ZŁOTÓWEK (ewentualnie srebrnych) po bardzo wysokiej cenie poszukuje też otomanke „Dentysta”. 2849

PANTOFLE, kamusze, papucze hartowne i pojdynczo, Fabryka kamuszy i pantofli ul. Krakowska 14. 2848

PIŁOTNA, sułana, fioleum, telokure, skórę starą i nową kupcie i przyjmie do wyrobu Fabryka kamuszy i pantofli ul. Krakowska 14, I. p. 2847

KOSTYUM popielaty piękny najnowszy fason (do noszenia przez trzy pory roku) okazynie do sprzedania Szeptyckich 23, I. p. na lewo tylko od 11 do 1. 2844.

FOTOGRAFIE od 3 koron poleca Technicum Jabłonskich 2. 2816

MASZYNE SINGEFA w dobrym stanie sprzedam wiadomość Bonifratrów 10, suteryny. 2818.

DO SPRZEDANIA nowe: zarzutka czarna i ubranie kompletne granatowe z przedwojenną materią, średniej miary. Królowej Jadwigi 8, mezanin drzwi 4. 2821

DYWAN 7x7 ręcznej roboty w jadalnym kolorze. Terakota w całości lub częściowo do sprzedania Mag. pościeli K. Składowskiej ul. Kopernika 1. 4, Lwów. 2825

PRZEDPOKOJOWA SZAFKA 3 skrzydłowa, świeczniki francuskie sprzedam Reja 6, I. p. 2827

KAMIENICA trzypiętrowa nowa, wolne lata, z największym komfortem urządzona kawarna, przy najgłówniejszej ulicy za cenę dwa miliony marek do sprzedania. Bliszych informacji u dzieli „Czyk” Adm’n. Wiek Nowy 2868

SPRZEDAM w Poznaniu gospodarstwo 64 morgów z inwentarzem żywym i martwym, wiadomość Mikowskiego 11, drzwi 3. 2873

SKLEP na wędliny z urządzeniem lub bez zaraz do odstąpienia, zgłoszenia do Adm. Wiek Sklep 133 2850

Okazyja!

2000 sztuk ubrań 2753
2000 zielonych . po 325 Mk.

400 sztuk jesionek . „ 225 „

400 „ kurtek . „ 220 „

600 „ ubrań dla 220 „

chłopców wielkość 220 „

36—42 280 „

6000 sztuk damskich 260 „

peleryn 260 „

4000 sztuk damskich 140 „

spodnie 140 „

5000 sztuk palta dla 240 „

chłopców 240 „

150 sztuk kurtek . . . 230 „

1000 „ ubrań męskich 250 „

1000 „ ubrań dla 250 „

po szewce wielkość 300 „

36—42 300 „

zaraz do nabycia loco Lwów u firmy

Jakób Wellisch i Syn
Lwów. ul. Włocza 2.

Kupię każdą ilość węgla,
zapłacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokola 4.

WIEJSKA REZYDENCJA 9 pokoi, 5 m. 4 sfer., ganek, weranda, ogród owocowy, najniższy się dla r. mieszkalna, wkład 10000 marek, dług 10.000 marek bez pośrodków. Lwów, Snopkowska 18 od 1—3. 2826

SPRZEDAM dwie szafy i łóżko żelazne ul. Aniołskich 1, I. p. drzwi Nr. 11. Oglądać można od godz. 11—6 popołudniu. 2828

JEST DO SPRZEDANIA maszyna czółenkowa pl. Dobrowskiego 1. 6, parter Sławik. 2831.

FUTRO męskie kangury do sprzedania Hotel Anstrya Nr. drzwi 30 (sobota popołudniu od 5—6, niedziela przedpołudniem 9—10). 2832

FOLWARK na parcelację do sprzedania, wiadomość ul. Słowackiego 1, 3, II. p. od 3—6. 2837.

DOM do sprzedania pokój z kuchnią, weranda, cała 125 sążni przy drodze Lubelskiej Cyt. Karol Sygniówka mała Nr. 42. 2839

KAMIENICA dwupiętrowa przy jednej z głównych ulic, położenie słoneczne, zdrowe, przy tramwaju, elektryka, gaz, łazienki, stalnia, do gródek sprzedam tylko chrześcijanom. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do administracji pod „Słoneczna”. 2819

ZA ZŁOTO i srebro płace najwyższą cenę, oraz przyjmuję wszelkie reperacje zegarmistrzowskie S. Altholz, zegarmistrz pasaż Haasmana 8. 2657

Kupie meble w dobrym i gorącym stanie. Zielonka, Kollataja 5. 1158

ALTANE szkloną na podmurowanie 4x6 m. sprzedam, Dwernickiego 8. 2661

DO SPRZEDANIA kamienica dwupiętrowa wraz z gruntem pod budowę, nadajacym się na cele przemysłowe przy rogatce w pobliżu dworca i toru kolejowego. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Józef Bielez, Lwów plac Smolki Nr. 2, II. piętro, II. schody. 2712

KUPIE i dobrze zapłacę niewielki nowy lub używany wózek do wozenia chorego. Zgłoszenia do Administracji pod „Wózek 6”. 2643

DO SPRZEDANIA waga pomostowa do 10.000 kg. Wiadomość Lwów, Batorego 32, Powszechny Tow. Budowlane. 2758

ZŁOTÓWEK (względnie srebrnych) kilkanaście, bardzo wysoką zapłatą poszukuje też otomanke „Dentysta”. 2600

SPODNI nowe eleganckie czarne i w paski, przyczezy po 300 kor. sprzedam, Heller Zolkiewski, I. 74, III. ofcyny, II. piętro. 2681

SPRZEDAM warszawską harmonię chromatyczną, trzy rzędową w dobrym stanie, wiadomość a dozorecy, Król. Jadwigi 28. 2803

DO SPRZEDANIA meble salonowe (Bidermajer): szafy, łóżko starożytne, komoda mahoniowa z lustrem, szafa biblioteczna, obrazy, rany i ródz. drobiazgi, Kopernika 24, wejście frontowe 2444

„VINCHESTER” z 400 nabojami do nabycia. Wiadomość: „Vinchester”, Administracja. 2679

OKAZYJNIE sprzedam damskie futro astrahanowe, prawie nowe, Handlarze wykluczeń. Oglądać Gródecka 57, I. p. drzwi 4 od 2—4. 2829

KAMIENICE dwupiętrowe, wolne lata, komfort, okolice zielonej, Listopada, Nabelaka, Kopernika, Zofii, śródmieście, wkład 150 do 450.000 kor. wiadomość Snopkowska 39, drzwi 4 od 1 do 3 popołudniu. 2564

JADALNIA w stylu staroniemieckim jest do sprzedania przy ul. Romanowicza 10 mezanin, drzwi na lewo między 2 a 4. 2794

PIELEGNIARKE lub osobę rutynowaną do niemożenia ze świadectwami poszukuje pod najlepszymi warunkami z płacą 200 kor. Wolskiego 8, I. p. na lewo. 2878

Akcyjny Bank Związkowy

DLA STOWARZYSZEŃ ZAROBK. I GOSPODARCZYCH
WE LWOWIE, Akademicka l. 4.

ODDZIAŁY: W KRAKOWIE, Mały Rynek l. 4.
W ZAKOPANEM, Krupówki. 2423

300 korespondentów.

PRZYJMUJE WKŁADY NA RACHUNKI BEŻĄCE I KSIĄŻECZKI
WKŁADKOWE i oprocentowuje je najkorzystniej.

ZALATWIA PRZEKAZY na wszystkie miejscowości Polski i zagranicą i wszelkie zlecenia giełdowe.
KUPUJE I SPRZEDAJE waluty i efekty po dziennym kursie.

UDZIELA KREDYTÓW, finansuje przedsiębiorstwa.

Specjalne warunki dla Stowarzyszeń zar. i gosp., Spółek z ogr. odp. i Spółek rękoźlelniczych.

ROZMAITE

Urząd Osadniczy w Poznaniu

(dawniejsza Komisja Kolonizacyjna)

Komunikuje na tej drodze, że obecnie nie ma na sprzedaż gospodarstw z budynkami i dla tego raćzi interesentom zaniechać bezskutecznych, z wielkimi kosztami połączonych podróży do Poznania i Wielkopolski.

492

KOMUNIKAT

Ponieważ, że Zakład aprowizacyjny, dzięki na wypiek chleba wszystkie zapasy zboża, jakie posiadał, nawet zapasy leżnięta przeznaczone na wyrób kaszy oraz wszystkie zapasy jakie z młynów mógł uzyskać pozostała znaczna część kart chlebowych nie pokryta. Ponieważ na najbliższe dnię apodzielowane są znaczniejsze przesyłki maki, przeto by wszystkie karty chlebowe z bieżącego tygodnia oznaczone Nr. 5 (realizować) przedłuża się ich ważność do czwartku 4. i. do 8. lutego włącznie. Natomiast karty chlebowe z przyszłego tygodnia oznaczone Nr. 6 mają być realizowane dopiero od 8. lutego ewentualnie wcześniej gdyby dostateczne ilości maki nadeszły.

Wło Lwów, dnia 30. stycznia 1920.

2133.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Każdy palacz

musi przyznać.

że tułki i bibułki cygaretove

„SOLALI“

są najlepszej

493

Złowa **SKABOFORM** Złowa
do nabycia! do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liźzaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecany — **Dra FLESCHA** oryginalna maść i puder „SKABOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład: 25722

Główna rozprzedaż „Skabiformu“ dla Polski: Kraków, Lublin 22.

404

AKUSZERKA z Warszawy

przyjmuje zamówienia, u ziele porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 8, drzwi 2, A. Lutkowska. 2428

POŁOŻNA Pichler koncesjonowana z 25 letnią praktyką przyjmuje panie w czas słabości pod dyskrecją Sapiehy 59, Lwów. 2722

NA WESELA, śluby, bale, zabawy wypożyczalnia odzieży Sozański Lwów, Podwale 1, Wałowa 31 2747

Poważny dom handlowy i kantor wymiany

przyjmuje spółnika (cały) z kapitałem 250.000—300.000 kor. Wiadomość „Kantor“ Admin. 2680

KOSTYUMY, spodnie, płaszcze wykonuje starannie, elegancko, tanio, Schall krawiec damski Gł. mińska 19 bocz. Piekarskiej. 2618